

# KSIEGI O PRZYJAŹNI



MAREK TULLIUSZ  
CYCERON

# KSIĘGI O PRZYJAŹNI

*przekład*  
Bieniasz Budny

*wstęp i opracowanie*  
Wojciech Ryczek

**ho~~o~~ini**

*Projekt okładki:*  
Paweł Buszewicz

*Na okładce:*  
William Turner, *Sun Setting over a Lake*, ok. 1840

*Recenzja wydawnicza:*  
prof. dr hab. Radosław Grześkowiak, UG

*Redakcja:*  
Wojciech Ryczek

*Korekta:*  
Wojciech Ryczek

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 53/2022, Tyniec, dnia 20.06.2022  
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Marka Homini jest częścią  
Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec

Wydanie pierwsze: Kraków 2022

ISBN 978-83-8205-191-9

© Copyright by Wojciech Ryczek

© Copyright for this edition by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95  
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl, www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
druk@tyniec.com.pl

# SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . .	7
1. Żywot Beniamina . . . . .	8
2. Sztuka przyjaźni . . . . .	17
Zasady wydania . . . . .	27
Marka Tullijusza Cyncerona	
Księgi o przyjaźni . . . . .	31
Memu Miłościwemu Panu, Jego Miłości Panu	
Adamowi Chreptowiczowi,	
<i>haeredi in Sienno et Lipsk etc., etc.</i> . . . . .	33
M[arka] T[ulliusza] Cyncerona Dyjalog o przyjaźni . . . . .	39
Przedmowa Cynceronowa do Pomponijusza,	
senatora rzymskiego . . . . .	39
Persony rozmawiające w tym dyjalogu:	
Fannijusz, Scewola i Lelijusz . . . . .	43
Aneks	
Wiersze funeralne Bieniasza Budnego poświęcone	
Januszowi Radziwiłłowi . . . . .	105
De obitu Illustrissimi Principis Ianussii Radivili,	
Castellani Vilmensis etc. . . . .	105
O śmierci Najjaśniejszego Księcia Janusza Radziwiłła,	
kasztelana wileńskiego etc. . . . .	106
O tymże . . . . .	106
Bibliografia . . . . .	109
Summary . . . . .	113



## WSTĘP

Bieniasz (Beniamin) Budny (*Budnaeus*) zasłynął jako twórca obszernego zbioru apoftegmatów, „krótkich a węzłowatych powieści”, wielokrotnie drukowanego później w Wilnie i Krakowie w XVII wieku, tłumaczonego również na język ruski w następnym stuleciu. Kiedy w 1603 r. ogłaszał drukiem u Jana Karcana przekład dialogu Cyserona *Księgi o przyjaźni* (*Laelius de amicitia*), miał już niemałe doświadczenie translatorskie. Osiem lat wcześniej opublikował w tej samej oficynie wydawniczej tłumaczenie dialogu Arpinaty, *Księgi o starości* (*Cato Maior de senectute*). Przyswojenie polszczyźnie znanych utworów rzymskiego autora oznaczało konieczność podjęcia studiów nad jego mistrzowskim stylem, łączącym zwięzłość wysłowienia z rozmaitymi strategiami retorycznymi. Wiązało się także z pogłębieniem wiedzy o życiu, filozofii i działalności oratorskiej Cyserona.

Humaniści powrócili do starożytnej idei przyjaźni (φιλία, *amicitia*) jako więzi międzyludzkiej afirmującej najpełniej wolność i stanowiącej szkołę szeroko rozumianej cnoty z łagodnością, serdecznością i życzliwością („ludzkością”) na czele. Przewodnikiem stał się dla nich niewątpliwie Cyseron, podkreślający podobnie jak Arystoteles znaczenie przyjaźni dla sprawnego działania państwa. O wewnętrznej sile danej rzeczypospolitej decydują bowiem wspólnoty przyjaciół, skupione wokół podzielanych przez wszystkich przekonań i wartości etyczno-politycznych. Dialog przenosi czytelnika w czasy świetności Republiki Rzymskiej. Niedługo po śmierci Scypiona Afrykańskiego Młodszeo (129 r. p.n.e.), wybitnego wodza wojskowego i polityka, w domu jego przyjaciela, Gajusza Leliusza, nazywanego z powodu wszechstronnego wykształcenia „Mędrceo” (*Sapiens*), ucznia stoików Diogenesa i Panajtiosa, odbywa się rozmowa

o przyjaźni. Zięciovie Leliusza, Gajusz Fanniusz i Kwintus Mucjusz Scewoła, proszą teścia, aby podzielił się z nimi przemyśleniami na temat tej niezwyklej więzi ludzkiej.

Dłuższe przemowy Leliusza, przybliżające istotę, naturę i wartość przyjaźni, a także omawiające różne sposoby jej rozwijania i pogłębiania, stanowią pochwałę wzajemnej życzliwości, osnutą wokół osobistych doświadczeń Leliusza i przybierającą postać zbioru sentencji greckich mędrców (Sokratesa, Biasa, Empedoklesa), cytatów z dzieł rzymskich autorów (Enniusza, Pakuwiusza, Terencjusza), krótkich narracji historycznych związanych z dziejami Rzymu, anegdot i przykładów. Forma dialogu, swobodnej wymiany myśli, uwalnia argumentację od ciężaru naukowej, metodycznie uporządkowanej rozprawy. Te wszystkie różnorodne formy retoryczne zachowały pod piórem Budnego swą wyrazistość.

## 1. Żywot Beniamina

Niewiele wiadomo o życiu staropolskiego tłumacza dialogów Cyserona. Zarys biogramu Budnego przyjmuje najczęściej postać zbioru pytań, z których większość nie doczekała się jeszcze odpowiedzi. Niewykluczone, że z powodu braku materiałów źródłowych nigdy ich nie poznamy. Gęsty mrok spowija daty narodzin i śmierci autora. Przyjmuje się, że pochodził z Wielkiego Księstwa Litewskiego, choć rodzina Budnych miała się wywodzić z Mazowsza. Nie wiemy, jakie (i czy w ogóle jakieś) relacje łączyły go z Szymonem Budnym (ok. 1530–1593), wybitnym reformatorem, hebraistą, tłumaczem Pisma Świętego (*Biblia nieświeska*), pisarzem i teologiem braci polskich. Czy był jego synem? A może młodszym bratem?<sup>1</sup> Wiktor Weintraub

---

<sup>1</sup> Por. J. KUMANIECKI, *Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji*, Wrocław 2002. Jak słusznie stwierdza autor, „doszukiwanie się związa-



skłaniał się ostatecznie ku tej pierwszej możliwości, przypominając o korzystaniu obu Budnych z mecenatu Jana Kiszki (ok. 1552–1592), kasztelana wileńskiego<sup>2</sup>, choć takie przypuszczenie wciąż budzi uzasadnione wątpliwości.

Jedyną pewną datą w biografii Budnego jest 1 VII 1588 r. Wpisał się wtedy w poczet studentów uniwersytetu w Królewcu, zwanego na cześć założyciela Albertyną (1544), za rektoratu Paula Krügera (1550–1593), doktora obojga praw i doradcy na dworze księżęcym<sup>3</sup>. Nie wiadomo, ile czasu Budny spędził w murach uczelni i czy uwieńczył studia stopniem bakałarza lub magistra. Wykłady z retoryki prowadził wówczas w Królewcu węgierski humanista i poeta Christoph Preuss von Springenberg (1515–1590), autor humanistycznej biografii Cyncerona, sporządzonej na podstawie dzieł oratora i zachowanych świadectw historycznych<sup>4</sup>. Podobną biografię mówcy opracował później Benedykt Herbest (ok. 1531–1598), nauczyciel retoryki w Akademii Krakowskiej, z myślą o swoich uczniach i studentach, którzy pragnęli poznać życie i twórczość Arpinaty, opowiedziane niemal przez niego samego<sup>5</sup>. Springenberg zadedykował swe dzieło Ja-

---

ków Szymona Budnego z Bieniaszem Budnym, autorem *Apoftegmatów*, jest nieuzasadnione ze względu na brak wystarczających materiałów źródłowych” (s. 14).

<sup>2</sup> W. WEINTRAUB, *Bieniasz Budny, Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 95.

<sup>3</sup> *Die Matrikel und die Promotionsverzeichnisse der Albertus-Universität zu Königsberg*, hrsg. von G. ERLER, t. 1: *Die Immatrikulationen von 1544–1656*, Leipzig 1910, s. 97: „Beniamin Budnaeus, nobilis Polonus”.

<sup>4</sup> CH. PREYSS PANNONIUS, *Marci Tullii Ciceronis vita et studiorum rerumque gestarum historia ex eius ipsius libris testimoniisque potissimum observata atque conscripta*, Basileae: per Ludovicum Lucium, 1555.

<sup>5</sup> B. HERBESTUS, *Marci Tullii Ciceronis vita e scriptis e verbis eiusdem descripta*, Cracoviae: ex officina Matthaei Siebeneycher, 1561; por. K. MAZURKIEWICZ, *Benedykt Herbest. Pedagog-organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodzieja-misjonarz doby reformacji*, Poznań 1925, s. 119–121.

nowi Januszowi Kościeleckiemu (1524–1564), wojewodzie sieradzkim i staroście generalnemu Wielkopolski. Humanistyczny żywot rzymskiego oratora wzbogacono o *Mowę o naśladowaniu Cyncerona* (*Oratio de imitatione Ciceroniana*), adresowaną do Andrzeja Kościeleckiego (ok. 1522–1565), wojewody łęczyckiego, brata wspomnianego Jana Janusza.

Być może Springenberg miał swój udział w rozbudzeniu zainteresowania Budnego dziełami Cyncerona, odgrywającymi ważną rolę w programie szeroko rozumianej imitacji tego autora. Jak pisał humanista, „mówimy tu o dwóch rzeczach związanych z naśladowaniem, a mianowicie o stylu i jego odmianach, które po grecku nazywa się charakterem. Nazwą stylu oznaczamy cały wygląd, układ i porządek czyjegoś pisanja, słowem zaś charakter – formę i rodzaj jego mowy”<sup>6</sup>. Twórcza imitacja nie może się jednak ograniczać do podążania za określonymi wzorcami stylistycznymi, nawet tymi uznanymi za doskonałe realizacje reguł sztuki wymowy. Powinna obejmować również czerpanie inspiracji z idei i wartości głoszonych przez danego autora, na przykład dotyczących przyjaźni. Trudno naśladować wyłącznie słowa, tropy i figury, pomijając całkowicie związane z nimi toposy, argumenty i strategie amplifikacji. Dla węgierskiego humanisty (w XVI wieku nie tylko zresztą dla niego) sztuka wymowy sprowadzała się do imitacji Cyncerona (*imitatio Ciceroniana*), oznaczającej próbę upodobnienia się do naśladowanego mistrza.

Po studiach Budny znalazł się w gronie twórców korzystających ze wsparcia kasztelana wileńskiego Jana Kiszki. Śmierć mece-

---

<sup>6</sup> CH. PREYSS PANNONIUS, *Marci Tullii Ciceronis vita et studiorum rerumque gestarum historia*, s. 152: „Ac duarum quidem maxime rerum de imitatione hoc loco agemus, styli videlicet et eius formae, qui χαρακτήρ Graece vocatur. Et styli quidem appellatione totam scriptionis alicuius faciem, structuram atque compositionem, characteris vocabulo figuram et genus ipsius orationis significamus”.

nasa w 1591 r. zmusiła go do poszukiwań nowego opiekuna. Przez pewien czas przebywał na dworze podkomorzego nowogródzkiego Adama Chreptowicza. W 1594 r. rozpoczął długoletnią służbę u hetmana Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640), protektora kalwinizmu na Litwie. Z kilku zachowanych do naszych czasów listów wynika, że Budny cieszył się dużym zaufaniem magnata, prowadząc sumiennie przez wiele lat inspekcje w dobrach książęcych i łagodząc lokalne spory wyznaniowe. Znalazł się również w doborowym towarzystwie znanych literatów (Daniela Naborowskiego, Jan Rybińskiego<sup>7</sup>, Salomona Rysińskiego, Piotra Kochlewskiego, Andrzeja Loechiusa), związanych z kancelarią księcia „na Birzach i Dubinkach”<sup>8</sup>. Zmarł prawdopodobnie po 1624 r., gdyż po tej dacie nikną ślady jakiegokolwiek jego działalności.

Pierwszym dziełem literackim Budnego jest prozatorska adaptacja anonimowego przekładu wierszem dziewiętej noweli z *Dekameronu* Giovanniego Boccaccia (*Historyja barzo piękna o Barnabaszu*)<sup>9</sup> pod tytułem *Historyja krotofilna o kupcu, który się z drugim o cnotę swej żony założył*. Utwór miał się ukazać przed 1583 r., później był

---

<sup>7</sup> Por. J. RYBIŃSKI, *Księga elegii podróżnych*, przeł. E. BUSZEWICZ, wstęp i oprac. E. BUSZEWICZ, W. RYCZEK, Warszawa 2015, s. 20–21.

<sup>8</sup> Por. A. SAJKOWSKI, *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965, s. 46–59; U. AUGUSTYNIAK, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 131 (z zamieszczonego tu wykazu sług Radziwiłła, wynika, że Budny otrzymywał wynagrodzenie „wyłącznie w dochodach z ziemi”); K. GAJDKA, *Literatura, propaganda, służba. Ludzie pióra w otoczeniu Radziwiłłów birzańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2009, s. 205; M. JARCZYKOWA, *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012, s. 54–57.

<sup>9</sup> Por. J. LEWAŃSKI, *W poszukiwaniu pierwszej edycji „Historyi o Barnabaszu”*, „Pamiętnik Literacki” 48, z. 4 (1957), s. 527–530; J. PELC, *Literatura renesansu w Polsce*, Warszawa 1994, s. 59.

przedrukowywany w dwóch siedemnastowiecznych edycjach zbioru apoftegmatów Budnego (z 1614 i 1632 r.)<sup>10</sup>. Oznacza to, że zanim humanista wyjechał na studia do Królewca, miał już prawdopodobnie za sobą pierwsze doświadczenia literackie, związane z rozwijaniem sztuki narracji (od facecji do noweli) i zainteresowaniem paranezą w formie swobodnej opowieści.

W 1595 r. Budny ogłosił drukiem tłumaczenie dialogu Cycerona *Księgi o starości* (*Cato Maior de senectute*), ofiarowane wojewodzie nowogrodzkiemu Teodorowi Skuminowi Tyszkiewiczowi (1533–1618). Zostało ono przedrukowane bez żadnych zmian w 1606 r. W liście dedykacyjnym z 6 II 1595 r. autor wspomina o początkach pracy nad przekładem tego utworu, związanych z pobytem na dworze Adama Chreptowicza<sup>11</sup>. Wprowadza znany motyw „niepróżnującego próżnowania” (*otium negotiosum*), wpisujący się w zalecenia Cycerona dotyczące spędzania wolnego czasu. Tłumaczenie dialogu o starości zakładało dużą sprawność translatorską oraz wiedzę o życiu i dziełach rzymskiego mówcy. Pracy nie ułatwiały tłumaczowi archaizmy łacińskie, a także – podobnie jak w przypadku dialogu o przyjaźni – terminy filozoficzne wymagające precyzji językowej.

---

<sup>10</sup> Por. J. KRZYŻANOWSKI, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962, s. 229–230; T. MICHAŁOWSKA, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Wrocław 1970, s. 319–320.

<sup>11</sup> Por. M.T. CYCERON, *Księgi o starości. Teraz nowo z łacińskiego na polski język przełożone i wydane przez Bieniasza Budnego*, w Wilnie: w drukarni Jana Karcana, 1595, k. A3r: „Nadto, iżem te książki, bawiąc się przy Je[go] Miłości Panu podkomorzym nowogrodzkim, przy siostrzanku W[aszej] M[iłości], Panu Adamie Chreptowiczu, wielkiej chęci i łaski od Jego Mości doznawając, przełożył, *ut otia peragens, minus otiosus essem* [abym, zażywając beztroskiego czasu, mniej był beztroski], nie godziło mi się tej prace mojej *extra limites* [poza granice] tego zacnego domu wysyłać, ale jakoby *iure haereditario* [prawem dziedziczenia] onemu należąca, chętnie oddać przystało”.

Najważniejszym dziełem w dorobku literackim Budnego jest z całą pewnością zbiór apoftegmatów, wydany po raz pierwszy w Wilnie u Jana Karcana w 1599 r. i dedykowany „wojskiemu województwa połockiego” Stanisławowi Orzechowińskiemu, „Panu i przyjacielowi łaskawemu”. Autor w przedmowie do czytelnika podkreśla użyteczność opracowanego kompendium:

Ale ja, trzymając się podania mądrego poety Horacyjusza, który napisał: „Omne tulit punctum, qui miscuit utile dulci” [„Ten osiągnął wszystko, kto połączył przyjemne z pożytecznym”, *Ars poetica* 343], podając tu książki takie, które małemi będąc, siła w sobie zamykają. Bo tu krótko wszystko, ale węzłowato. Które i z uciechą, i z pożytkiem czytać będziesz. Uciechę sama *varietas* [różnorodność] przyniesie, gdy coraz to na inszą rzecz i na świeżego autora trafisz według onego, co napisano: „Nihil est iucundum, quod non reficit varietas” [„Nic nie jest przyjemne, jeśli nie odświeżyła tego różnorodność”]. Pożytek zaś stąd, że co tu przeczytasz, łatwo sobie w pamięć wbić będziesz mógł i na rozmaite przykłady i racyje ku podparciu i przyozdobieniu swej rzeczy, gdyć się trafi *publice* [publicznie], a choć i *privatim* [prywatnie], mówić, sposobisz *etc.* Ale ja nie chcę o tym nic dalej. Każdy czytając, samą rzeczą tego dozna<sup>12</sup>.

Edycję z 1614 r. przygotowaną przez Piotra Blastusa Kmitę w Lubczu nad Niemnem dedykowano Adamowi Chreptowiczowi. W zbiorze znalazły się „powieści” sławnych filozofów (wiele miejsca zajmują tu powiedzenia Sokratesa i Diogenesa), wybitnych władców, dowódców (wśród nich pojawia się Mikołaj Mielecki, hetman wielki koronny w latach 1579–1580<sup>13</sup>), urzędników, Lacedemończyków i „bia-

---

<sup>12</sup> B. BUDNY, *Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zową apoftegmata księgi IV.*, w Wilnie: u Jana Karcana, 1599. Na karcie tytułowej określono autora jako „sługę Je[go] Ks[iążęcej] M[ości] Pana Krzysztofa Radziwiłła, książęcia na Bierzach z Dubinek”.

<sup>13</sup> Ibidem, k. Qv–Q2r: „Mielecki, zacny senator i hetman wielki Korony Polskiej, gdy król Stefan, szczęśliwie usiadł na stolicy królewskiej,

łychgłów niegłupich”; warto zaznaczyć, że ten poczet „pań mężnych” otwierają Wanda (słowa skierowane do księcia niemieckiego „Rytygera”: „Wolę sama być nad państwem mym przełożoną niż przełożonego żoną”<sup>14</sup>) i Jadwiga, „królowa, ona pani święta”, która miała powiedzieć do Jagiełły po wydaniu przez niego zgody na wynagrodzenie poddanym szkód wyrządzonych przez żołnierzy: „Niechaj to tak będzie, że im grabieże będą wrócone, ale łzy ich któż im wrócić może?”<sup>15</sup>. Większość anegdot i sentencji pochodzi z *Apoftegmatów* Plutarcha, utrwalających pewien wzorzec retoryczny tego gatunku literatury dydaktycznej: pytanie, a następnie odpowiedź przyjmująca na ogół postać błyskotliwej, godnej zapamiętania sentencji<sup>16</sup>. Niektóre apoftegmaty zostały ponadto zaopatrzone przez Budnego w zwięzły, lapidarny komentarz, rozwijający najczęściej sens moralny danej „powieści”, jak w przypadku słów królowej Jadwigi: „Ukrzywdzonym, by największa się nagroda stała, przedsię za ich nie stoi. Bo żal, frasunek i płacz za krzywdą idący, żadnym sposobem im nagrodzić się nie może”<sup>17</sup>.

Zgodnie z zamysłem Budnego księgi apoftegmatów stanowiły poręczny zbiór argumentów, zwiększających moc perswazyjną mowy

---

używał go w tym, aby się przy dworze bawił, żeby tak za radą jego wszelakie dygnitarstwa ludziom godnym rozdawać mógł, jako tego, który hetmanem będąc, wiedział, kto zasłużony jest ojczyźnie, pierwaj wziął sobie to na rozmyślenie, potym, gdy król chciał od niego mieć wiadomość, jeśliby się namyślił, królowi za to podziękował, a respons taki dał: «Wolę łaski królewskiej być gościem niżli gospodarzem», dając znać, iż *in libera republica* [w wolnym państwie] trudno wszystkim dogodzić”.

<sup>14</sup> Ibidem, k. R.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Por. J. DĄBKOWSKA-KUJKO, *Dawny apoftegmata. Między historią, retoryką a filozofią*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 60, z. 2 (2017), s. 49.

<sup>17</sup> B. BUDNY, *Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zowają apoftegmata księgi IV.*, k. R.

i przydających jej retorycznego blasku. Były źródłem erudycji humanistycznej, przynoszącymi wiadomości o znanych postaciach i ich sławnych powiedzeniach, a także podręcznikiem filozofii moralnej, propagującym określone wartości i postawy za pomocą przemawiających do wyobraźni przykładów. Do końca XVII wieku ukazywały się wielokrotnie drukiem w Wilnie, Lubczu nad Niemnem i Krakowie. Znalazły czytelników również w Rosji, o czym świadczą zachowane w rękopisach przekłady apoftegmatów, a także podjęcie nowego tłumaczenia całego zbioru z inicjatywy Piotra I na przełomie 1710/1711 r., wznawianego do końca jego panowania (1725 r.) aż czterokrotnie. Jako „skarbnica moralno-dydaktycznych opowiadań i budujących maksym”<sup>18</sup> trafiały do bibliotek (często w postaci odpisów) szlachty, duchowieństwa i kupców. A i sam cesarz, jak można przypuszczać, chętnie do nich zaglądał, poszukując inspiracji nie tylko w „powieściach” sławnych władców, dowódców wojskowych i mężów stanu. Podobno jego ulubionym powiedzeniem były słowa Sokratesa: „Cnota bez mądrości pusta jest”.

Ostatnim śladem literackiej działalności Budnego są dwa okolicznościowe wiersze (ośmiowersowy epigramat po łacinie i dłuższy wiersz po polsku)<sup>19</sup>, włączone do zbioru utworów żałobnych, napisa-

---

<sup>18</sup> E. MAŁEK, *Staroruskie przekłady „Apoftegmatów” Bieniasza Budnego*, „Studia Filologiczne WSP w Bydgoszczy. Filologia Rosyjska”, z. 4 (1978), s. 17, por. EADEM, *Bieniasz Budny w Rosji wieku XVII–XVIII*, „Ruch Literacki”, z. 4–5 (1981), s. 373–380; *Z materiałów do badań nad staroruskimi przekładami „Apoftegmatów” Bieniasza Budnego*, „Opuscula Polonica et Russica” z. 4 (1996), s. 5–13; *O rosyjskich przekładach „Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zowią Apoftegmata” Bieniasza Budnego raz jeszcze*, „Przegląd Rusycystyczny”, z. 3–4 (1997), s. 177–183; E. MAŁEK, S. НИКОЛАЈЕВ, «Апофегматы» Беняша Будного в переводе Петровского времени, Łódź 2012.

<sup>19</sup> *Naeniae a diversis scriptae in exequias Illustrissimi Principis Domini Ianussii Radivili, Dubincorum, Birzarum, Słuciae et Kopyliae Ducis, Sac[ri]*

nych przez poetów związanych z dworem Krzysztofa Radziwiłła (Andrzeja Loechiusa, Daniela Naborowskiego i Jana Rybińskiego) po śmierci jego brata, Janusza, starosty żmudzkiego, „księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego”, „pana na Lichtenbergu”, w nocy z 6 na 7 XI 1620 r. W epigramacie Budny mianował zmarłego zgodnie z tradycją rzymską „przyjacielem ludu” (*publicola*) i „ojcem ojczyzny” (*pater patriae*). W polskim wierszu, rozwijającym pochwałę zarysowaną w łacińskim oktostychu, opiewał jego cnoty z mądrością, męstwem i „dowcipem” na czele. Pod względem sztuki laudacji czy konsolacji oba utwory nie wykraczają poza utarte schematy epicedialne. Dają nam jednak pewne wyobrażenie o sztuce poetyckiej autora i dlatego zasługują na przypomnienie.

Na dorobek literacki Budnego składają się tłumaczenia dwóch dialogów Cyncerona i cieszący się dużym zainteresowaniem czytelników zbiór apoftegmatów, który przyniósł mu sławę poza granicami Rzeczypospolitej, o jakiej być może nie myślał, gdy przystępował do zbierania różnych sentencji i maksym sławnych postaci. Zostały one uzupełnione zwięzłymi komentarzami, przywołującymi cytaty z utworów Horacego, Owidiusza czy Wergiliusza. Ta praca wiązała się od samego początku z przyswajaniem polszczyźnie dzieł starożytnych twórców, początkowo stanowiącym pretekst do rozwijania własnego stylu, później zaś pozwalającym na twórczą, swobodną imitację. Z postulatu naśladowania antycznych autorów zrodziły się również przekłady dobrze znanych ówczesnie dialogów Cyncerona, zapewniające Budnemu ważne miejsce w dziejach recepcji dzieł „Arpina wymownego” w literaturze polskiej.

---

*Rom[ani] Imp[erij] Principis, Castellani Vilmensis, Capitanei Borysoviensis, Domini in Lichtenberg etc. celebratas Dubinkis XIV. Cal[endas] Mart[ias] An[no] Domini MDCXXI, Lubecae ad Chronum: In typographia Petri Blasti Kmitae, [1621], s. nlb. 5–6. Oba utwory funeralne Budnego zamieszczono w Aneksie, s. 105–107.*



## 2. Sztuka przyjaźni

Prekursorem w tłumaczeniu dzieł Cycerona na język polski był Stanisław Koszutski (zm. w 1559 r.), sekretarz królowej Barbary Radziwiłłówny (w latach 1548–1551)<sup>20</sup>, później bibliotekarz Zygmunta Augusta, który przyswoił polszczyźnie traktat *De officiis*, wydany po raz pierwszy w Wilnie w 1583 r. przez „Jana Karcana z Wieliczki” pod tytułem *O powinnościach wszech stanów ludzi*<sup>21</sup> i przedrukowany w tej samej oficynie wydawniczej dziesięć lat później. Oprócz przekładu traktatu dydaktycznego o potrzebie dochowania wierności etycznym zobowiązaniom, napisanego przez Cycerona w 44 r. p.n.e. z myślą o synu, Marku Tulliuszu, czytelnik otrzymywał również w polskiej szacie językowej żywot tego mówcy pióra Plutarcha, stanowiący przez stulecia główne źródło wiadomości o politycznej i literackiej działalności Arpinaty („abyś wiedział, co zacytował Cyce-ro”<sup>22</sup>). Co, ciekawe, niedługo później ukazały się u tego samego wydawcy tłumaczenia przygotowane przez Budnego; oba dialogi przedrukowano w Wilnie w 1606 r.<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. A. MARCHWIŃSKA, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta*, Toruń 2008, s. 181.

<sup>21</sup> *O powinnościach wszech stanów ludzi Marka Tullijusza Cycerona księgi troje na język polski przez Stanisława Koszutskiego przełożone i krótkimi przypisami objaśnione*, w Wilnie: u Jana Karcana z Wieliczki, 1583. Przekład otwiera list dedykacyjny Jana Kiszki, „krajczego Wielkiego Księstwa Litewskiego” do Jana Chodkiewicza, „grabi na Szklowie i Myszy”, z 13 III 1576 r.

<sup>22</sup> Ibidem, k. B2v.

<sup>23</sup> Por. M.B. TOPOLSKA, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 139. Dialog o przyjaźni ukazał się później w 1805 r. w połockim kolegium jezuickim, zaopatrzone w tekst łaciński (bez listu dedykacyjnego do Adama Chreptowicza): M.T. CYCERON, *Rozmowa o przyjaźni z przekładaniem Bieniasza Budnego na język ojczysty, wydrukowanym niegdyś w Wilnie u Jana Karcana Roku 1603*, w Połocku: w Drukarni XX. Jezu- itów, 1805.

„Chociaż przyjaźń – jak zauważył Peter Burke – posiada długą historię, ma stosunkowo krótką historiografię”<sup>24</sup>. Renesansowy powrót do tej idei sprzyjał ożywieniu zainteresowań dialogiem Cyce-rona. Przekład utworu, przygotowany pieczołowicie przez Budnego, był jednym z najpóźniejszych w Europie. Znacznie wcześniej pojawiły się tłumaczenia na język francuski, hiszpański, portugalski, czeski, włoski, niemiecki i angielski, a w niektórych krajach (na przykład Anglii czy Francji) czytelnik miał do wyboru dwa różne przekłady. Nie oznacza to bynajmniej, że dialog był nieobecny w kulturze staropolskiej. Stanowił bowiem jedno z najczęściej czytanych i komentowanych dzieł Cyce-rona. Oprócz zwięzłego przedstawienia reguł przyjaźni odgrywał dużą rolę w nauce łaciny i kształceniu stylu za pomocą naśladowania schematów argumentacyjnych i językowych. W 1528 r. ukazał się w drukarni Macieja Szarffenbergera w Krakowie (*De amicitia dialogus*) w opracowaniu Erazma z Rotterdamu, który oczyścił tekst z rozmaitych zniekształceń czy nieścisłości językowych i opatrzył go krótkimi notami marginalnymi, na przykład „przyjaciel musi być dobrym człowiekiem” („amicus vir bonus esse debet”)<sup>25</sup>. Szymon Marycjusz z Pilzna (1516–1574) zalecał w traktacie pedagogicznym o „szkołach, czyli akademiach”, aby lekturę komedii Terencjusza i wybranych utworów Horacego uzupełniać dziełami Arpinaty, zwłaszcza *O powinnościach*, *O przyjaźni* i *O starości*<sup>26</sup>. Utwory tego autora z zakresu wymowy i filozofii powinny być omawiane dopiero na późniejszym etapie edukacji.

---

<sup>24</sup> P. BURKE, *Humanism and Friendship in Sixteenth-Century Europe*, [w:] *Friendship in Medieval Europe*, ed. J. HASELDINE, Stroud 1999, s. 262.

<sup>25</sup> M.T. CICERO, *De amicitia dialogus ab Erasmo Roterodamo castigatus cumque eiusdem annotationibus marginalibus antehac non excussus nunc diligentissime impressus et in lucem aeditus*, Cracoviae: per Mathiam Scharffenberger, 1528, Sexta die Ferbruarii.

<sup>26</sup> SZ. MARYCJUSZ Z PILZNA, *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje*, przeł. A. DANYSZ, wstęp i objaśnienia H. BARYCZ, Wrocław 1955, s. 114.

Od czasów Francesca Petrarcki przyjaźń znajdowała się w orbicie zainteresowań humanistów. I choć odwoływali się oni do różnych tradycji filozoficznych i literackich, zgodnie głosili pochwałę tej więzi opartej na wyjątkowej wspólnocie wyobrażeń oraz wartości, pozwalającej pielęgnować i rozwijać przyrodzone każdemu zdolności<sup>27</sup>. Można powiedzieć, że wczesnonowożytna „republika uczonych” (w tym społeczność uniwersytecka) była wspólnotą przyjaciół. Idea przyjaźni wykraczała wówczas daleko poza znaczenia, jakie przypisujemy temu pojęciu współcześnie. Stanowiła ogólny sposób życia i obcowania z ludźmi. Zakładała znajomość reguł swoistego dyskursu przyjaźni, zbioru motywów, obrazów, argumentów, figur i sentencji, używanych wielokrotnie przez humanistów w nowych, często zaskakujących kontekstach. Zawieszała tymczasowo (albo nawet całkowicie znosiła) dystans między mecenasem i klientem czy nauczycielem i uczniem. Czasami służyła ukryciu pragmatycznego wymiaru relacji międzyludzkich, zrodzonych z poszukiwania wsparcia kogoś potężniejszego (bardziej wpływowego) albo wymiernych korzyści, lecz przesłanianych formułami afektowanej szczerości i zapewnieniami o prawdziwym przywiązaniu ze względu na czyjeś zalety duchowe. Podręcznikiem tak szeroko rozumianej przyjaźni był dialog Cyserona, inspirowany według Aulusa Gelliusza (*Noctes Atticae* I 3, 10) zaginionym dziełem Teofrasta *O przyjaźni*. Ślady twórczej lektury

---

<sup>27</sup> Por. B. MILEWSKA-WAŻBIŃSKA, *Przyjaźń humanistów – wzorce, postawy, ekspresja literacka*, [w:] *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność*, red. A. NOWICKA-JEŻOWA, M. CIEŃSKI, współpraca W. PAWLAK, Warszawa 2009, s. 63–74; W. PAWLAK, *Przyjaźń uczonych*, [w:] *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. CZECHOWICZ, M. TRĘBSKA, Lublin 2013, s. 65–79; C. JAMES, B. KENT, *Renaissance Friendship: Traditional Truths, New and Dissenting Voices*, [w:] *Friendship: A History*, ed. B. CAINE, New York 2014, s. 111–162.

tekstu Arpinaty znajdziemy w *Żywocie człowieka poczciwego* Mikołaja Reja i *Wykładzie cnoty* Jana Kochanowskiego<sup>28</sup>.

Utwór rzymskiego mówcy uczył również mówienia o przyjaźni. Przekonuje o tym list dedykacyjny Budnego do Adama Chreptowicza z 20 III 1603 r., ukazujący okoliczności podjęcia pracy nad przekładem i rozwijający motyw literackiego upamiętnienia cnót wybitnych postaci, znany chociażby ze słynnej mowy Cyncerona *W obronie poety Archiasza* (*Pro Archia poeta* 13–14). W zakończeniu listu tłumacz naśladuje z dużą pomysłowością schemat dedykacji, wykorzystany przez Arpinatę w przedmowie do Attyka: oto przyjaciel pisze do przyjaciela o przyjaźni. Nawiązując w czytelny sposób do tego obrazu przyjacielskiej wspólnoty i swobodnej wymiany myśli, Budny zwraca się do adresata, otoczonego z niemal każdej strony przyjaciółmi, czyniąc z niego wzór wiernego, zaufanego towarzysza. O ile Cynceron pragnął wpisać swą przyjaźń z Attykiem w poczet sławnych przyjaciół (na przykład Achillea i Patroklosa czy Leliusza i Scypiona Afrykańskiego), o tyle Budny chciał podkreślić rolę serdecznej życzliwości (*benevolentia*) w relacji klient–mecenas, przełamującej jej nieco sztywny charakter, sprowadzany najczęściej do listy konkretnych powinności i zobowiązań.

Koncepcja przyjaźni Cyncerona wyrastała z przekonania Arystotelesa o ścisłym związku między cnotą (dzielnością etyczną) a prawdziwą przyjaźnią: „doskonałą formą przyjaźni jest przyjaźń między ludźmi etycznie dzielnymi i podobnymi do siebie w dzielności etycznej” (*Ethica Nicomachea* VIII 3, 1156b)<sup>29</sup>. Ten pogląd, wielo-

---

<sup>28</sup> Por. komentarz Mikołaja Szymańskiego w edycji J. KOCHANOWSKI, *Dzieła wszystkie*, t. VII, cz. 2. *Proza*, oprac. B. KREJA, B. OTWINOWSKA, M. SZYMAŃSKI, Wrocław 1997, s. 371–376.

<sup>29</sup> ARYSTOTELES, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. GROMSKA, Warszawa 2007, s. 240; por. M. SMOLAK, *Przyjaźń w świetle etyki Arystotelesa*, Kraków 2013. Stagiryta podkreślał również więź duchową łączącą przyjaciół, por.

krotnie przypominany przez Leliusza, pozostawał zapewne zgodny z zainteresowaniami Budnego praktyczną filozofią moralną, uczącą zasad dobrego, uczciwego życia. Podobne stwierdzenia odnajdujemy w anonimowym traktacie o „miłośniku ojczyzny” (*philopolites*):

Trzymać się tedy należy onej prostej polskiej przypowieści, że jeden drugiemu nie ma się do otworzystej przyjaźni podawać ani serca swego otwierać, aż z nim korzec soli zje. Która przypowieść, chociaż prosta, jest pochwały godna, gdyż dosyć okazuje się ozwanych, ale mało wybranych przyjaciół, a wszelaka przyjaźń, wszelakie towarzystwo, które się na cnocie nie buduje, nietrwałe i nieuczciwe bywa. A z drugiej strony, które grunt swój z cnoty ma, żadnym miejscem nie bywa przerwane, żadnym czasem nie starzeje się, żadną suspicyją nie bywa rozerwane ani umniejszone<sup>30</sup>.

Cyceron, podobnie jak wcześniej Arystoteles, podkreślał znaczenie przyjaźni w procesie konsolidacji państwa, czerpiącego swą siłę ze stowarzyszeń przyjaciół, skupionych wokół podzielanych wartości i obyczajów, na przykład republikańskich (swoboda zgromadzeń, wolność mówienia). Mówiąc nieco inaczej, wspólnotę państwową tworzą wspólnoty przyjaciół, troszczące się również o dobro publiczne i zainteresowane kształceniem cnót obywatelskich ze sprawiedliwością i solidarnością na czele.

Jako tłumacz Budny rezygnował niekiedy z troski o zwięzłość wysłowienia. Pragnienie oddania sensu dialogu w znacznie trudniejszym do stylistycznej obróbki materiale językowym nie zawsze pozwalało, jak można przypuszczać, mówić „krótko a węzłowato”.

---

B. BUDNY, *Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zową apoftegmaty księgi IV.*, k. C4v: „Także pytany będąc, co by był przyjaciel, powiedział: «Jest jedna dusza we dwu cielech»”.

<sup>30</sup> *Filopolites, to jest miłośnik ojczyzny albo O powinności dobrego obywatela, ojczyźnie dobrze chcącego i onę miłującego, krótki traktat*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1588, k. H2r.

Wszędzie tam, gdzie Ciceron wprowadza eliptyczny tok wypowiedzi, zrytmizowany dodatkowo za pomocą paralelizmów językowych i składniowych, Budny nie szczędzi słów, sięgając po rozbudowane peryfrazy. Na przykład, gdy Leliusz powiada krótko: „et sumus, ut dixit Fannius, otiosi<sup>31</sup>” („i mamy, jak rzekł Fanniusz, czas”, V 17)<sup>32</sup>, w polskim przekładzie nieco bardziej rozwija tę myśl: „a do tego, jako powiedział Fannijusz, nie mamy natenczas nic tak dalece pilnego przed sobą”. Ironiczne wykrzyknienie, sygnalizujące przejście do rozprawy z filozofami kwestionującymi wartość przyjaźni, „o, praeclearam sapientiam!” („o, wspaniała mądrości!”, XIII 47), ulega językowemu rozszerzeniu i znaczeniowemu rozmyciu: „Otóż to osobliwa mądrość tych ludzi!”. To samo dotyczy eksklamacji „indigna homine dubitatio!” („niegodna człowieka wątpliwość!”, XIX 67), oznaczającej sprzeciw wobec porzucania starych, wypróbowanych przyjaciół; u Budnego: „ale tu nie ma-ż nad czym głowy łamać!”. Podobnie sentencjonalne stwierdzenie Leliusza „non enim solum ipsa Fortuna caeca est, sed eos etiam plerumque efficit caecos, quos complexa est” („nie tylko sama Fortuna jest ślepa, ale także zaślepia ona często tych, których sobie wybrała”, XV 54) przyjęło pod piórem Budnego następującą postać: „Bo Fortuna nie tylo sama jest ślepa, ale i tych popolicie czyni ślepiemi, których sobie ulubiła i których się trzyma”. Jak widać, amplifikację językową rodziła często troska o zachowanie jasności wyводу.

Mnożenie słów, niekiedy ponad konieczność, nie prowadzi jednak do nużącej czytelnika rozwlekłości. Budny potrafi ująć daną myśl zwięźle i trafnie. Widać to szczególnie wyraźnie w przekła-

---

<sup>31</sup> Cytaty z dialogu Cicerona podaję na podstawie edycji: CICERO, *De Senectute, De Amicitia, De Divinatione*, with English Translation W.A. FALCONER, Cambridge, MA 1923.

<sup>32</sup> Wszystkie przekłady, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od wydawcy.

dzie frazy Enniusza, pochodzącej z niezachowanego do naszych czasów utworu, o „vita vitalis” („życiu pełnym życia”, VI 22) czy – jak proponuje tłumacz – o „żywotnym żywocie”. Próbuje on również oddać możliwie jak najdokładniej następującą figurę etymologiczną: „amor enim, ex quo amicitia nominata est, princeps est ad benevolentiam coniungendam” („miłość bowiem, od której nazwano przyjaźń, jest najważniejsza w zjednywaniu życzliwości”, VIII 26). Porzucając wierność literze tekstu, błyskotliwie odtwarza tę samą figurę w nowej szacie językowej: „ponieważ sprzyjanie, od czego przyjaźń nazwana, jest najprzedniejszą rzeczą ku zjednoczeniu chęci ludzkich”. Wiernie tłumaczy także znany oksymoron, ukazujący siłę prawdziwej przyjaźni, przewyciężającej nawet śmierć: „quod difficilium dictu est – mortui vivunt” („a co o wiele trudniej powiedzieć – zmarli żyją”, VII 23), stwierdzając po prostu: „a co większego – zmarli są żywymi”<sup>33</sup>.

Dokładnie stara się Budny oddawać w polszczyźnie wszelkie zalety i przymioty towarzyszące przyjaźni, nierozzerwalnie związanej z cnotą (*virtus*). Przyjaźń jest bowiem „omnium divinarum humanarumque rerum cum benevolentia et caritate consensio” („zgoda we wszystkich sprawach boskich i ludzkich połączoną z życzliwością i miłością”, VI 20). Ta definicja otrzymuje w przekładzie Budnego następującą postać: „największa zgoda ludzi we wszystkich rzeczach boskich i ludzkich z życzliwością i miłością złączona”. Można powiedzieć, że przyjaźń u Cyncerona określa najczęściej serdeczna, wzajem-

---

<sup>33</sup> Tłumacz zachowuje poza tym regularność w budowie poszczególnych członów znacznie dłuższego stwierdzenia: „absentes adsunt et egentes abundant et imbecilli valent et, quod difficilium dictu est, mortui vivunt; tantus eos honos, memoria, desiderium prosequitur amicorum” (VII 23) – „przyjaciele choć nie są przytomni, są przedsię tuż przed oczyma, i choć są potrzebnymi, przedsię są w dostatku, słabi są potężnymi, a co większego – zmarli są żywymi. Tak wielka jest uczciwość, pamiątka i chęć przyjacioł przeciwko przyjaciołom”.

na życzliwość (*benevolentia*), która okazuje się w polskim przekładzie „chęcią uprzejmą” (VI 22), „uprzejmością” (IX 30), „łaską ludzką” (XIII 46), „uprzejmą miłością” (XIV 50) albo po prostu „chęcią” (XV 52). Z mniejszą różnorodnością ekwiwalentów semantycznych mamy do czynienia w przypadku miłości (*amor, caritas*), oddawanej jako „sprzyjanie” (VI 20), „przychyłość ku miłości” (IX 32) albo „miłość ludzka” (XIII 46).

Z dużą swobodą posługuje się Budny utrwalonymi w polszczyźnie frazeologizmami i wyrażeniami przysłowiowymi. Co więcej, czasami wprowadza te zwroty w miejscach, w których Ciceron pozostał przy prostym, zwięzłym sposobie mówienia. Na przykład, gdy Liliusz wspomina o „capitali odio” („śmiertelnej nienawiści”, I 2), jaka zrodziła się nagle między dwoma rzymskimi politykami (Sulpicjuszem i Pompejuszem), w polskim przekładzie możemy przeczytać, że Publiusz Sulpicjusz „darł koty z Kwintem Pompejem”. Ukazując z kolei stałość poglądów Sokratesa na temat nieśmiertelności ludzkiej duszy, Budny sięga po obrazowe wyrażenie, którego próżno można szukać w łacińskim tekście: Sokrates „nie chwycił się to za to, to za owo, chwiejąc się jako trzcina” (IV 13)<sup>34</sup>. W swoich wyborach translatorskich kieruje się, jak już wcześniej zaznaczyłem, pragnieniem dokładnego oddania sensu. W przypadku trudnego w przekładzie powiedzenia „agamus igitur pingui, ut aiunt, Minerva” („zaczynamy więc, jak powiadają, z przyciężkim umysłem”, V 19) wprowadza utarte wyrażenie o zbliżonym znaczeniu: „postępujemy prostym szyrmem, jako więc mówią”. W komentarzu do adagium „z przyciężką Minerwą (Muzą)” (I 1, 37) Erazm zwraca uwagę, że powiedzenia tego używamy, „gdy coś zostało zrobione bezładnie, z jeszcze większą prostotą, jakby bez wykształcenia, bez wytwornej sztuki

---

<sup>34</sup> Por. Łk 7,24: „arundo vento agitata” (κάλαμον ὑπὸ ἀνέμου σαλευόμενον) – „trzcina kołysząca się na wietrze”.



i najstaranniejszej troski”<sup>35</sup>. Chodzi zatem, aby rozpocząć rozważania o przyjaźni zupełnie swobodnie, rezygnując z naśladowania uporządkowanego, metodycznego dyskursu filozofów. Przekład ujawnia zainteresowanie Budnego zbieraniem trafnych sformułowań i wyrażen przysłowiowych, które określiły również, jak się okazuje, jego upodobania stylistyczne<sup>36</sup>.

Utwór Cyserona zawiera wiele odniesień do historii i kultury starożytnego Rzymu. Mówiąc o przyjaźni, Leliusz przywołuje często postaci wybitnych wodzów wojskowych, polityków, mówców i poetów rzymskich. Jego przyjaciel, Scypion Afrykański, staje się uosobieniem wszelkich cnót republikańskich z poświęceniem dobru wspólnemu, umiłowaniem wolności i polityczną rozwagą na czele. Zastosowane w przypadku chociażby nazw urzędów strategie translatorskie Budnego pozwalają na przybliżenie czytelnikowi tłumaczonego tekstu (udomowienie)<sup>37</sup>, choć trzeba oczywiście pamiętać, że ustrój dawnej Rzeczypospolitej, monarchii elekcyjnej z instytucjami demokracji szlacheckiej (sejm, senat, sejmiki, trybunały, konwokacje), nie stanowi dokładnego odwzorowania organizacji spo-

---

<sup>35</sup> ERASMUS ROTERODAMUS, *Adagiorum chiliades quattuor*, Lugduni: apud heredes Sebastiani Gryphii, 1559, adagium *crassa Minerva / pingui Minerva / crassiore Musa*, s. 47: „Dicitur *pinguiore Minerva* fieri, quod inconditius simpliciusque quasique indoctius fit, non autem exquisita arte nec exactissima cura”. Co ciekawe, Erazm nie przywołuje w swoim komentarzu tego fragmentu dialogu Cyserona.

<sup>36</sup> Wiele przysłów Budny włączył także do zbioru apoftegmatów (*Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zową apoftegmata księgi IV.*), por. np. „dobrze mawiają naszy Polanie: «niech się gęba zgadza z mieszkim»” (k. A4v); „Każdemu czyniącemu rzecz trzeba się akomodować słuchaczom, kto nie chce na wiatr mówić” (k. B2v); „Ale który jest prostym Biernatem, być mu nie wiem, jako co wywodził, przedsię on nie rozumie rzeczy, by napilniej słuchał. Jakobyś mu też o żelaznym wilku bajął” (k. B4v).

<sup>37</sup> Por. L. VENUTI, *The Translator's Invisibility: A History of Translation*, London-New York 2005, s. 19–20.

łeczno-politycznej Republiki Rzymskiej. Wprowadza zatem Budny następujące odpowiedniki rzymskich urzędów: rządu (doroczny) – konsul wybierany na roczną kadencję, wojski (pospólstwa) – trybun ludowy reprezentujący w senacie interesy plebejuszy, rewizor – cen-zor, urzędnik zajmujący się tworzeniem spisów obywateli rzymskich i ich majątku (*census*), wieszczek – augur, czyli kapłan wróżący na podstawie lotu ptaków i zjawisk na niebie i wójt – pretor, urzędnik sprawujący władzę sądowniczą. Zgromadzenie ludowe (*contio*) staje się u Budnego, jak można się łatwo domyślić, sejmikiem.

Dialog Cycerona stanowi apologię przyjaźni jako więzi służącej samodoskonaleniu człowieka. Jej synonimem staje się szeroko rozumiana życzliwość (*benevolentia*), łączona z poświęceniem, gotowością do pomocy i serdecznością. Mowa Leliusza, improwizowany wykład na temat sztuki przyjaźni, stanowi pomysłowe rozwinięcie konkretnego zagadnienia filozofii moralnej, dotyczącego funkcjonowania człowieka w sferze prywatnej i publicznej. Ma ona również wymiar retoryczny jako przegląd różnych sposobów mówienia o przyjaźni; znajdziemy tu anegdoty o sławnych parach przyjaciół (do tego grona należą także Leliusz i Scypion Afrykański), historyczne dygresje, filozoficzne sentencje, literackie egzemplia i poetyckie obrazy. Umiarkowany wywód stoika przerywają tylko od czasu do czasu patetyczne wykrzyknienia i pytania retoryczne, świadczące raczej o doskonałym opanowaniu reguł wymowy niż emocjonalnym zaangażowaniu. Również pod piórem Budnego sztuka przyjaźni (*ars amicitiae*) znajduje nieustannie oparcie w sztuce wymowy, a humanista zbliża się w ten sposób najbardziej do tłumaczonego, a jednocześnie twórczo naśladowanego, Cycerona.

## ZASADY WYDANIA

Dialog Cycerona o przyjaźni w przekładzie Bieniasza Budnego ukazał się w Wilnie w 1603 r. w drukarni Jana Karcana (zm. w 1611 r.). Podstawą edycji *Książ o przyjaźni* jest egzemplarz pochodzący ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. XVI.Qu.1911); wcześniej należał on do księgozbioru Biblioteki Dzieduszyckich w Poturzycy pod Sokalem.

[k. tytułowa w ozdobnej ramce drzeworytniczej, antykwa:] MAR-  
KA TVLLIVSA CICERONA | [fraktura:] Księgi o Przyjaźni / | Teras nowo  
z Łaćińskiego | [szwabacha:] ná Polski ięzyk z pilnością | Przełożo-  
ne. | przez | [antykwa:] Bieniáľzá Budnego. | [fraktura:] Drukowano  
w Wilnie v Ja= | [szwabacha:] ná Kárcaná. Nakładem tegoż | Autho-  
rá. Roku 1603. – 4°, s. nlb 6, s. lb. 40 (A–F<sup>4</sup>).

Utwór dedykowano Adamowi Chreptowiczowi (1557–1628), podkomorzemu nowogródzkiemu, „panu na Siennie i Lipsku”. List dedykacyjny ukazujący okoliczności powstania przekładu, opatrzony datą 20 III 1603 r., pełni funkcję przedmowy tłumacza. Po nim następuje przedmowa Cycerona do przyjaciela, Pomponiusza Attyka, senatora rzymskiego, i właściwy tekst dialogu (w żywej paginie: „Dyjałog o przyjaźni”).

W transkrypcji stosowano obowiązujące dziś zasady pisowni wielkich i małych liter oraz reguły współczesnego systemu interpunkcyjnego. Skróty rozwinięto w nawiasach kwadratowych, np. *R. P.* → *R[zecz]p[pospolita]*, *W. M.* → *W[asza] M[iłość]*. Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną, np. *dla tego* → *dlatego*, *niewiem* → *nie wiem*, *poprostu* → *po prostu*. Zachowano łączną pisownię przysłówków *potym*, *zatym*. Partykuły *-ć*, *-li*, *-ź*, *-że* i ruchome końców-

ki *-m*, *-(e)s* oddzielono dywizem tylko wtedy, gdy pisownia łączna zmieniała znaczenie lub zapis wyrazów, np. *choć-em*, *czy-li*, *nie ma-ż*.

Zrezygnowano z rozróżnienia między *a* jasnym (oznaczanym jako *â*) oraz *a* pochylonym (oznaczanym jako *a*), np. *miáry* → *miary*, *ogłádáią* → *ogładają*, *vszánowánia* → *uszanowania*. Zmodernizowano grafie *i*, *j*, *y*, np. *gorzey* → *gorzej*, *iednym* → *jednym*, *kleynotem* → *klejnotem*. Wyrazy z *o*, *ó*, *u* zapisywano zgodnie z zasadami współczesnej ortografii, np. *gurach* → *górach*, *puł* → *pół*. Głoskę *u* zapisywaną w nagłosie jako *v* oddano jako *u*, np. *vmarłym* → *umarłym*, *vtráci* → *utraci*. Ujednolicono zapis samogłosek nosowych (np. *miedzy* → *między*), pozostawiając formę *tesknić* i jej pochodne.

Zmodernizowano zapis spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, np. *teras* → *teraz*, *philosow* → *filozof*, *wedłuk* → *według*. Długie *s* (*ſ*) oddawano w zależności od kontekstu jako *s* (np. *bliskość* → *bliskość*, *fobie* → *sobie*, *ſpolne* → *spólne*), *z* (np. *beſpiecznie* → *bezpiecznie*, *zwiąſku* → *związku*, *roſpuſtnie* → *rozpustnie*) albo *sz* (np. *Pákuwiuſa* → *Pakuwiusza*, *Spuriuſá* → *Spuryjusza*, *Sulpiciuſem* → *Sulpicyjuszem*). Spółgłoski *l* i *ł* zapisano zgodnie ze współczesną normą, np. *ſklániáli* → *skłaniali*. Zmodernizowano pisownię spółgłosek miękkich, np. *chęci* → *chęci*, *ſíta* → *sita*.

Spolonizowano zapis wyrazów pochodzenia greckiego lub łacińskiego w zakresie dyftongu *ae* (np. *Maecenas* → *Mecenas*), grupy *ph* (np. *philozophow* → *filozofów*, *Philus* → *Filus*), przydechowego *h* (np. *authora* → *autora*, *Athenách* → *Atenach*, *theatrze* → *teatrze*), *c* czytanego jak *k* (np. *Camillus* → *Kamillus*, *collegą* → *kolegą*), *x* czytanego jako *ks* (np. *Maxima* → *Maksyma*), *q* czytanego jak *kw* (np. *Quintus* → *Kwintus*, *Tarquinię* → *Tarkwiniego*), *v* czytanego jak *w* (np. *Virginia* → *Wirginija*). Geminaty zapisano zgodnie ze współczesną ortografią, np. *affekty* → *afekty*, *okkazyą* → *okazyją*. W wyrazach pochodzenia obcego usunięto pozostałości grafii łacińskiej i wprowadzono zgodnie z dawną wymową wzdłużenia, np. *diſputáciey* → *dysputacyjej*, *exiſtimáciey* → *egzystymacyjej*, *propozycia* →

*propozycja*. Tak samo zapisano rzeczowniki zakończone w łacinie na *-tia*, np. *constitutia* || *constitutia* → *konstytucja*, *oratiā* → *oracyją*, *questia* → *kwestyja*.

Spolonizowano zapis imion, nazwisk i przydomków łacińskich niezależnie od stopnia ich przyswojenia polszczyźnie, np. *Aemilius* → *Emilijusz*, *Africanus* || *Afrikan* → *Afrykanus* || *Afrykan*, *Laelius* || *Lelius* → *Lelijusz*, *Scaeuola* || *Scaewola* → *Scewola*, *Scipio* → *Scypijo*. Zachowano wahania zapisu w następujących formach: *gi* – *go*, *lada* – *leda*, *rzekę* – *rzkę*, *wszyscy* – *wszytcy*. Pozostawiono formy *iną*, *inni*, *inym*.

Wprowadzono podział tekstu na rozdziały (cyfry rzymskie) i sekcje (cyfry arabskie), przyjęty w wydaniach krytycznych dzieł Cyncerona. W komentarzach oprócz objaśnień znaczeń archaizmów i zwrotów (w tym często występujących przysłów) zamieszczono także wiadomości dotyczące kontekstu społeczno-kulturowego Republiki Rzymskiej, jej historii i systemu politycznego. Wskazano również i objaśniono najważniejsze nawiązania do filozofii i literatury, zarówno greckiej, jak i rzymskiej. Aby lepiej zrozumieć wybory tłumacza, w niektórych przypadkach zestawiono przekład z oryginalnym tekstem Cyncerona.

Zaproponowano następujące koniektury:

XVII, 62: *uprzedz<a>* – poprawka wydawcy; *uprzedzą* – druk

XVII, 63: *na wozie* – poprawka wydawcy; *na wodzie* – druk